

STR. 2

STR. 3, 6, 7

STR. 4-5



BURMISTRZ WYSTĄPIŁA PRZECIWKO ASFALTOWNI



WIDZIANE ZZA MIEDZY



ISSN 2657-5825

Gazeta Miejska

Lędziny



Bezpłatna Gazeta Miejska - Lędziny

numer 2 / marzec 2024

WYDANIE SPECJALNE

BUDOWA DROGI S1 BEZ ASFALTOWNI W LĘDZINACH

Pragniemy poinformować, iż w dniu 12 marca 2024 r. Burmistrz Miasta Lędziny, Krystyna Wróbel spotkała się z Wojewodą Śląskim, Markiem Wójcikiem.



Na zdjęciu od lewej: Zastępca Burmistrza Miasta Lędziny Anna Wiaderna, Burmistrz Miasta Lędziny Krystyna Wróbel, Wojewoda Śląski Marek Wójcik, Dyrektor Wydziału Infrastruktury Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach Bożena Goldmer-Kapala

Na spotkaniu Wojewoda Śląski poinformował, iż w prowadzonym w Urzędzie Wojewódzkim postępowaniu w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania budowy drogi S1, nie jest prowadzone postępowanie dotyczące montażu tymczasowej, mobilnej wytwórni mas bitumicznych.

Ostateczna decyzja Wojewody zatwierdzi projekt budowlany wraz z trasą przebiegu drogi S1 oraz wydzieli działki geodezyjne pod pas drogowy i MOP - miejsce obsługi pasażerów.

Budimex w swojej dokumentacji projektowej, którą złożył do Urzędu Wojewódzkiego, zamieścił informację, iż na terenie MOP-u przewidywane jest posadowienie maszyny budowlanej związanej z zapleczem produkcyjnym budowy drogi S1, która nie jest elementem postępowania w sprawie wydania decyzji ZRID przez Wojewodę.

WYKONANIE SYSTEMU SYGNALIZACJI POŻAROWEJ I DŹWIĘKOWEGO SYSTEMU OSTRZEGANIA W ORS - UMOWA PODPISANA



Generalnym wykonawcą została firma NOMA2 z Katowic. Wartość robót opiewa na kwotę 1 970 400,00 zł.

Gmina Lędziny podpisała umowę na realizację zadania: „Kompleksowa modernizacja Ośrodka Rekreacyjno-Sportowego „Centrum” – wykonanie systemu sygnalizacji pożarowej i dźwiękowego systemu ostrzegania.

W ramach zadania w budynku Ośrodka Rekreacyjno - Sportowego przy ul. Lędzińskiej 14 w Lędzinach zostanie zamontowany nowoczesny system sygnalizacji pożarowej oraz dźwiękowy system ostrzegania, a budynek zostanie podłączony do Państwowej Straży Pożarnej.

NAJMŁODSI MIESZKAŃCY LĘDZIN URODZENI W STYCZNIU 2024 R. ODWIEDZILI URZĄD MIASTA



Witamy Was w Lędzinach ;)

26 lutego 2024 roku w Urzędzie Miasta w Lędzinach odbyło się wyjątkowe spotkanie – Burmistrz Miasta Lędziny gościła czterech najmłodszych mieszkańców Lędzin urodzonych w styczniu 2024 roku. Maluchom towarzyszyli rodzice oraz rodzeństwo.

HISTORIE INSPIRUJĄCYCH KOBIEC NA ŚLĄSKU, W POLSCE I NA ŚWIECIE



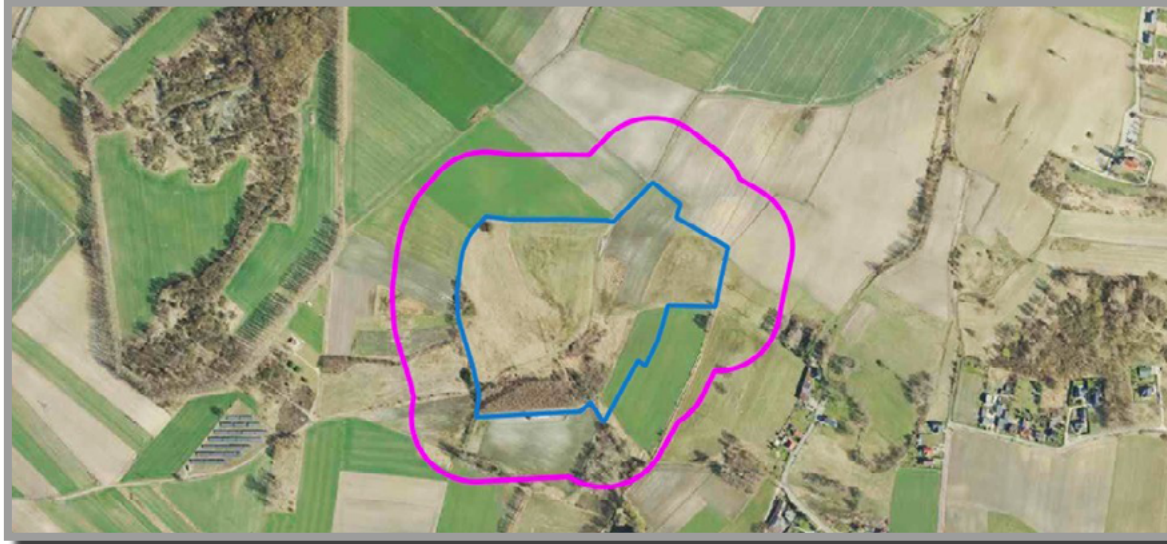
11 marca br. w Miejskim Ośrodku Kultury odbył się niezwykle wyjątkowy wykład. Pani Paulina Richter oraz Agnieszka Wyderka-Dyjecińska podzieliły się fascynującymi historiami inspirujących kobiet na Śląsku, w Polsce i na świecie.



BRAK ZGODY BURMISTRZA NA WYCINKĘ DRZEW NA BLYCHU

Informacja o wycince drzew na Blychu w okolicach Klimonta jest fałszywa. Na dzień 12 marca 2024 r. nie jest prowadzone żadne postępowanie związane z wydaniem decyzji zezwalającej na wycinkę drzew w tym rejonie.

Nikt nie wystąpił do Urzędu Miasta w Łędzinach o zgodę na wycinkę drzew w tym rejonie.



Do Urzędu Miasta Łędziny wpłynął natomiast wniosek Inwestora firmy EPLANT 64 Sp. z o.o., o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla wykonania farmy fotowoltaicznej o mocy do 20 MW i powierzchni inwestycji do 10,04ha, na prywatnych działkach zlokalizowanych w Łędzinach.

Sporządzona została inwentaryzacja przyrodnicza i oznakowano drzewa znajdujących się na tym terenie. Wykonano spis z natury zgodnie z gatunkiem

drzew i obmiarem pnia. Dzięki temu wiadomo, że znajdują się tam 1004 drzewa.

Inwentaryzacja nie stanowi podstawy do dokonania wycinki drzew.

Planowana inwestycja zalicza się do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko i zgodnie z przepisami prawa burmistrz Krystyna Wróbel zwróciła się o wydanie opinii w przedmiocie stwierdzenia

obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Tychach oraz Dyrektora Zarządu Zlewni w Katowicach.

Równocześnie informujemy, że w świetle obowiązujących przepisów, brak jest możliwości uzyskania decyzji ustalającej warunki zabudowy dla farmy fotowoltaicznej o wskazanych parametrach na podanym obszarze.

NIEMOŻLIWE JEST ZAKŁADANIE RODZINNYCH OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH NA DZIAŁKACH PRYWATNYCH

Szanowni Mieszkańcy,

W związku z pojawiającymi się pytaniami i niejasnościami dotyczącymi sprzedaży gruntu gminnego przy ul. Długosza pod ogródki działkowe pragniemy poinformować, że sprawy związane z zakładaniem, funkcjonowaniem i likwidacją ogródków działkowych reguluje ustawa o rodzinnych ogródkach działkowych (ROD). Stanowi ona, że rodzinne ogródki działkowe mogą być zakładane na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz stowarzyszeń ogrodowych.



Przepisy uniemożliwiają więc zakładanie ROD na działkach prywatnych.

Powstanie ogródków działkowych jest oczywiście możliwe, ale tylko na podstawie przepisów prawa.

Ustawa nie przewiduje sprzedaży wyodrębnionych geodezyjnie działek – ogródków działkowych na rzecz osób

fizycznych. Tytuł prawny do gruntu posiadać może jedynie stowarzyszenie ogrodowe, a nie indywidualny działkowiec, który może jedynie korzystać z działki w rodzinnym ogrodzie działkowym na podstawie prawa do działki, której nie jest właścicielem.

Aby na terenie gminnym przy ul. Długosza powstały ROD musi nastąpić szereg zmian w dokumentacji

planistycznej. Działki te objęte są miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, przyjętym przez radę miasta w 2005 r. pod zabudowę mieszkaniowo-usługową.

W związku z powyższym, z uwagi na aktualny stan prawny oraz określone przeznaczenie przedmiotowego terenu, nie ma możliwości usytuowania na nim ogródków działkowych.

BURMISTRZ WYSTĄPIŁA PRZECIWKO ASFALTOWNI



fot. A. Czereba | UM Przemysł

Szanowni Mieszkańcy,

W związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Mieszkańców i Radnych Rady Miasta Łędziny, zobowiązałam firmę BUDIMEX S.A. dnia 4 marca 2024 r. do przedstawienia propozycji rozwiązania konfliktów społecznych związanych z planowanym przedsięwzięciem instalacji mobilnej, tzw. asfaltowni.

Pragnę dodać, że wystąpiłam również do organów decyzyjnych, prowadzących i opiniujących prowadzoną inwestycję, tj. do:

- Ministra Klimatu i Środowiska,
- Wojewody Śląskiego,
- Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad,
- Powiatowego Zarządu Dróg,
- Starostwa Powiatowego w Bieruniu,
- Wód Polskich,
- Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska
- Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska,

prosząc o wsparcie inicjatywy w sprawie zmiany lokalizacji planowanej tymczasowej, mobilnej wytwórni mas bitumicznych.

Ponadto, popierając sprzeciw mieszkańców, nie wyraziłam zgody na wydzierżawienie firmie BUDIMEX S.A. nieruchomości na terenie Naszej Gminy, zlokalizowanych w rejonie ulicy Gwarków, na tak zwane zaplecze budowlane.

Krystyna Wróbel
Burmistrz Miasta Łędziny

GMINA ŁĘDZINY OTRZYMAŁA DOFINANSOWANIE W WYSOKOŚCI 646 303,86 ZŁ NA REALIZACJĘ PROJEKTU PN. "CYBERBEZPIECZNY SAMORZĄD"

Projekt dotyczy Urzędu Miasta Łędziny oraz jednostek podległych: Miejskiego Żłobka, wszystkich przedszkoli i szkół, a także Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łędzinach. Dofinansowanie, które otrzymaliśmy pozwoli zakupić i wdrożyć nowoczesne rozwiązania technologiczne oraz skuteczne procedury zabezpieczające systemy informatyczne, a także przeszkolić pracowników wszystkich jednostek w zakresie cyberbezpieczeństwa.

PROGRAM: FUNDUSZE EUROPEJSKIE
NA ROZWÓJ CYFROWY 2021-2027 (FERC)



**Cyberbezpieczny
Samorząd**

Dofinansowanie 93%: 646 303,86 zł
Wkład UE: 542 895,23 zł
Wkład Budżetu Państwa: 103 408,62 zł
Wkład Gminy: 48 646,14 zł

WIDZIANE ZZA MIEDZY

Sprawami Łędzin zainteresował się wydawany od 2004 r. tygodnik „Co Tydzień”. Od pewnego czasu oprócz informacji z Imielina, Chełmu i powiatu bieruńsko-łędzkiego, zamieszcza on także wiadomości z życia Łędzin i Bierunia. Zapraszamy do zapoznania się z kilkoma tekstami zamieszczonymi w tym myśłowickim tygodniku.

KOLEJNA DZIAŁKA DO PODZIAŁU

Działki w okolicy osiedla przy KWK „Ziemowit” mają bardzo skomplikowany stan właścicielski. To denerwuje mieszkańców, którzy chcą uporządkowania swojego otoczenia. Część terenu jest własnością wspólnoty mieszkaniowej innej Spółki Restrukturyzacji Kopalni a jeszcze innej Skarbu Państwa i Gminy. Ta sytuacja wymagała od radnego z tego osiedla - Sebastiana Zimnala - umiejętności współdziałania. Tylko współpracując z innymi mógł coś zdziałać. Bilans jego dokonań jest mizerny, bo zabrakło i wiedzy, i umiejętności.

Imprezy nie zastąpią inwestycji

Oczywiście to bardzo chwalebne, że radny współuczestniczył w organizacji różnych imprez integracyjnych mieszkańców. Ale w Łędzinach to nic nadzwyczajnego, ponieważ corocznie takich lokalnych imprez współorganizowanych przez radnych jest sporo. Mieszkańcy oczekiwali od niego czegoś więcej, niż tylko składania wniosków o kolejne inwestycje. Wniosków, które nie miały pokrycia w budżecie.

Pomysł mój, a pieniądze ma „znaleźć” burmistrz

Radny Sebastian Zimnal należał do tej grupy radnych obecnej kadencji, którzy składali wnioski o inwestycje ale bez zapewnienia źródła ich finansowania. Którzy uważali, że skoro oni już swoje zrobili, bo złożyli wniosek, to pieniądze na jego realizację ma „znaleźć” ktoś inny. Burmistrz Krystyna Wróbel proponowała radnym źródło finansowania ich pomysłów,

czyli na przykład sprzedaż miejskich gruntów, których gmina ma całkiem sporo. Radny Zimnal należał do grupy radnych, którzy blokowali ten sposób pozyskiwania środków na inwestycje. A swojego pomysłu na zdobycie pieniędzy nie przedstawiali.

Ziemia do podziału i na sprzedaż

Dziwi bierność radnego Sebastiana Zimnala w sytuacji, gdy działkę ważną dla mieszkańców osiedla chce podzielić i sprzedać starosta Bernard Bednorz, który reprezentuje Skarb Państwa. Pewnie już dawno byłaby ona w prywatnych rękach, gdyby nie protesty mieszkańców. Wraz z proboszczem Krzysztofem Sontagiem konsekwentnie sprzeciwiali się oddaniu jej w prywatne ręce. Jest to teren zielony na którym stoi duży krzyż, o którego otoczenie troszczą się mieszkańcy. Władze powiatu postanowiły tę działkę podzielić, na dwie części i sprzedać po kawalku. Czy ktoś kupi działkę z krzyżem w rogu? A jeśli

tak, to co wtedy zrobi z krzyżem?

Zamiast sprzedawać może zamienić?

Jest proste rozwiązanie aby dalej istniał teren zielony wraz z krzyżem, który już wrosł w krajobraz osiedla. Władze powiatu mogą ten teren Skarbu Państwa zamienić na działkę gminną. Rozmawiałem w tej sprawie z burmistrz Krystyną Wróbel, która popiera takie rozwiązanie. – mówi nam Jerzy Trojnar – przedstawiciel mieszkańców. Jest nawet działka, której sprzedaż powiat zablokował w roku 2019 podobno ze względu na budowę wiaduktu albo tunelu na ul. Holdunowskiej. Zamiast ją blokować, to może ją wezmą w rozliczeniu? – dodaje.

Wiele spraw własnościowych zostało już na tym terenie uregulowanych w obecnej kadencji. Teraz nadchodzi czas na inwestycje na naszym osiedlu. Ale to trzeba współpracować, a nie walczyć jak robił to Sebastian Zimnal. – kończy swoją wypowiedź Je-



Działkę Skarbu Państwa z tym krzyżem starosta Bernard Bednorz chce podzielić i sprzedać.

rzy Trojnar.

aktywność radnego Marka Spiry nie wynika czasem z chęci zakupu którejś z działek? Oczywiście mieszkańcy są zadowoleni z tego łatania dziur - bez względu na ich rzeczywiste powody, ale też czekają na kompleksowe podejście do problemów swojego osiedla. Ale to już z nowymi przedstawicielami w radzie miasta i w radzie powiatu. – mówią.

Przedwyborcze łatanie dziur

Radny powiatowy Marek Spyrą i radny miejski Sebastian Zimnal pochwalili się 17 lutego 2024 r. łataniem dziur tuż przy działce na Ziemowicie, którą powiat chce podzielić i sprzedać. Mieszkańcy pytają dlaczego dopiero teraz – przed wyborami? I czy

GRANICE PRYZWOITOŚCI W KAMPANII WYBORCZEJ

Rozkręca się kampania samorządowa. Kandydaci do pełnienia różnych funkcji samorządowych robią wszystko, aby pochwalić się swoimi kompetencjami i pomysłami na dalszy rozwój swoich małych ojczyzn. Czy są jakieś granice przyzwoitości i uczciwości w prowadzonej kampanii wyborczej? Na przykładzie Łędzin oceńcie Państwo sami.

„Oddamy mieszkańcom 150 ogródków działkowych, po 300 m2 każdy”

Ogłosił publicznie jeden z kandydatów na burmistrza Łędzin. Szybko jednak okazało się, że nikt niczego nie będzie oddawał, tylko będzie sprzedawał. Marcin Majer szacuje wpływ, czyli przychód z tytułu sprzedaży działek na około 4 mln zł. Dochód dla gminy po odliczeniu podatku VAT wyniesie więc około 3,25 mln zł. Jest to 350 000 zł mniejsza, niż cena wywoławcza tej nieruchomości we wszystkich 3 przetargach ogłoszonych przez gminę.

Gmina trzykrotnie chciała tę działkę sprzedać za 3,6 mln plus 23% podatku VAT. Nie było chętnych. Jeśli to była tak niska cena jak twierdzą zwolennicy Marcina Majera, to dlaczego nie było chętnych na jej kupno? Przecież zwykle gdy jest prowadzona wyprzedaż za bezcen to klienci walą drzwiami i oknami. A tu co, nikt nie zwiertzył świętego interesu?

W Łędzinach będą odgórnie regulować ceny działek?

Mamy smutną informację dla Marcina Majera. Jego pomysł, aby gminne mienie sprzedawać po cenach odgórnie regulowanych przez miasto – poniżej 100 zł za m2 jest niezgodny z prawem. To rynek, czyli prawo popytu i podaży, decyduje o cenie nieruchomości. Nawet cena wywoławcza nie jest brana z sufitu, tylko z wycena rzeczoznawcy. O cenie ostatecznej zaś, decydują kupcy wyłonieni w przetargu.

Niejasne wizje kandydata na burmistrza

Każda z działek będzie ogrodzona i wyposażona w przyłącza. – roztacza swoje wizje kandydat na burmistrza Łędzin. Przygotujemy w tamtym miejscu nowy parking oraz skomunikujemy to miejsce w zupełnie nowy sposób. A co dalej zrobią z nimi dzierżawcy to już ich sprawa. – kusi dalej Łędzinian. No niby fajnie, ale kto zapłaci za podział geodezyjny i te wszystkie „wyposażenia”? Ile zostanie z tych nieco ponad 3mln zł? I dlaczego ten kto kupi tę swoją wymarzoną działkę jest nazywany dzierżawcą i dlaczego będzie zostawiony samemu sobie? I czy naprawdę chodzi o ogródki działkowe?

Co tak naprawdę chcą sprzedawać zainteresowanym

Prawda jest w tym wszystkim taka, że gminną działkę o powierzchni około 5,5 ha o przeznaczeniu usługowo-mieszkaniowym, chcą podzielić na 150 małych kawalców i sprzedać ją zainteresowanym. Jak się dowiedzieliśmy, zgodnie z przepisami dopiero w roku 2026 rada miasta Łędziny będzie mogła zmienić przeznaczenie tego terenu na ogródki działkowe. Do tego czasu może pojawić się w Łędzinach inwestor, który będzie chciał w tym miejscu wybudować mieszkania i market.

To nie jest wcale bezpodstawne przypuszczenie

Nie trzeba będzie wtedy nic zmieniać. Nawet osławionej renty planistycznej nie będzie, Inwestor dogada

się ze „szczęśliwymi posiadaczami” okazjnie kupionych miejskich nieruchomości. Oczywiście są w Łędzinach osoby świetnie zorientowane w handlu ziemią. Doskonale one wiedzą, które działki są kluczowe dla inwestycji a dysponując prawem do ich własności będą mogły one swobodnie dyktować swoje warunki inwestorowi.

Jeden z mieszkańców poproszony o opinię powiedział nam tak: „Moim zdaniem Marcin Majer chce realizować oczekiwania Marka Spiry. Na jednej z sesji powiedział on przecież wprost, że miejskie działki są za drogie nawet dla niego. Rozwiązanie jest proste. Można je podzielić i sprzedawać po kawalku. Inwestor aby rozpocząć prace będzie się musiał dogadać z właścicielami wszystkich kawalców. Według mnie spryciarze będą mogli osiągać korzyści niewspółmiernie wysokie w stosunku do zainwestowanego kapitału.” – dodaje.

A może jednak powstaną tam ogródki działkowe?

Sprawy związane z zakładaniem, funkcjonowaniem i likwidacją ogródków działkowych reguluje ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Stanowi ona, że rodzinne ogródki działkowe (ROD) zakładane są na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz stowarzyszeń ogrodowych.

W konkretnym, łędzimskim przypadku właściciele zakupionych od gminy działek, musieliby zgodnie z ustawą powołać stowarzyszenie



Gdy budowany był wodny plac zabaw przy basenie odkrytym w Łędzinach, to media kojarzone z radnym powiatowym Markiem Spyrą nazywały go „szambem z wodotryskiem”

ogrodowe i przekazać posiadany przez siebie teren na własność stowarzyszenia. Wynika to z tego, że zgodnie z ustawą, ROD mogą być zakładane na terenach stanowiących własność stowarzyszenia, a nie osób prywatnych, choćby nawet byli jego członkami. Ilu się znajdzie zapaleńców ogrodnictwa gotowych oddać swoją własność stowarzyszeniu?

Dużo niejasności, a pieniądze już rozdzielone

Jak na razie to w sprawie sprzedaży działek pod ogródki działkowe w Łędzinach jest masa pytań i niejasności. Nie przeszkadza to kandydatowi na burmistrza dysponować już pieniędzmi z ich sprzedaży. Ołóż Marcin Majer chce je wydać na miejskie tereny rekreacyjne. Należy przypomnieć, że afiszujący się z nim obecni radni miejscy: Maria Głos, Edward Urbańczyk i Sebastian Zimnal nie popierali rozbudowy miejskiej infrastruktury rekreacyjnej.

Tylko dzięki determinacji burmistrza Krystyny Wróbel i wsparciu ze strony grupy radnych, powstał wodny plac zabaw przy basenie odkrytym i trwa kompleksowa modernizacja ośrodka rekreacyjno-sportowego. Dziś media wspierające Marka Spyrę i Marcina Majera zachwycają się planami rozbudowy łędzimskich terenów rekreacyjnych. A gdy budowany był wodny plac zabaw dla najmłodszych, to te same media nazywały go „szambem z wodotryskiem”.

Warto przyglądać się obietnicom wyborczym

Są osoby, które nie przywiązują wagi do składanych przez siebie obietnic. Albo składają obietnice sprzeczne z tym, co do tej pory robiły. Warto zastanowić się nad wiarygodnością autorów różnych wyborczych haseł. Może się bowiem okazać, że niektórym myli się interes samorządowy z interesem prywatnym.



HEJTOWI,



KŁAMSTWOM,



MOWIE NIENAWIŚCI



ALTERNATYWNA RZECZYWISTOŚĆ TWORZONA PRZEZ GAZETĘ

Wydawane od ponad dwóch lat gazety kojarzone z Markiem Spyrą i Marcinem Majerem przypominały brukowca, podającego niesprawdzone plotki. Wiele z tych „sensacji” na bieżąco już dementowaliśmy. Ponieważ ponownie wrzucono je mieszkańcom, nie mogą przejść obok nich obojętnie. Skomentuję więc te tak zwane afery rozpowszechniane przez propagandystę Marka Spyrę i Marcina Majera.

Grozili nam rozbiorem Łędzin

Najpierw próbowali zaszokować mieszkańców sugestią rozbioru Łędzin przez sąsiadów, bo rzekomo nasze miasto jest tak strasznie zadłużone. A prawda jest taka, że systematycznie spłacamy długi zaciągnięte przez poprzedników.

W roku 2014 byliśmy zadłużeni na 20,4 mln zł, które na koniec tego roku wyniesie 6,9 mln zł. Zostałam gminę, która musiała zwrócić górnictwu należne pobrane podatki w wysokości około 20 mln zł. Problem był w tym, że tych pieniędzy w gminnej kasie już nie było. Została ona wydana przez poprzedników. Dzięki ugodzie z SRK z roku 2021 zakończyliśmy długoletni spór między Gminą Łędziny, a podmiotem górnictwem dotyczący zwrotu nadpłat podatku za lata 2005 – 2011. Kwota jaka została do spłacenia do roku 2029 wynosi ok. 8,5 mln zł.

Gdy obejmowałam fotel burmistrza Łędzin w roku 2014, to dochody naszego miasta wynosiły 47,8 mln zł. W roku 2024, gdy przekazuję miasto mojemu następcy, dochody wynoszą 105,7 mln zł. A na ten rok są zaplanowane inwestycje za 22,9 mln zł, z czego 18,9 mln zł pochodzi ze środków zewnętrznych.

3 miesiące debatowali o wodzie z KWK „Ziemowit”. I ją załatwili!

Potem poinformowali całą Polskę, że w Łędzinach mamy w kranach żur

zamiast wody, a władze miasta nic z tym nie robią. To oczywiście kłamstwo, bo efekty naszych wspólnych, niezwłocznych i skutecznych działań były widoczne dla wszystkich mieszkańców. Przywrócone zostało poprzednie źródło zasilania Łędzin w wodę, a ci którzy mieli wypłynąć na wywołanej przez siebie „aferze wodnej” sami się w tej wodzie „utopili”, bo się okazało, że to co wypisywali i mówili było kłamstwem. Zostały im wspomnienia z wywiadów telewizyjnych.

Sprawy zmiany źródła wody najprawdopodobniej nie byłoby wcale, gdyby Komisja Gospodarki Rady Miasta Łędziny zdominowana przez radnych z klubu „Wspólnie dla Łędzin” nie zajmowała się przez 3 miesiące tematem dostarczania do łędziańskich kranów wody z KWK „Ziemowit”. Nikt z radnych nie powiedział na żadnym z trzech posiedzeń, że wody z KWK „Ziemowit” nie chce. Wprost przeciwnie. Zostałam oskarżona o to, że jestem złym gospodarzem Łędzin, bo wody z „Ziemowita” nie załatwiłam. No to ciekawe kto ją załatwił?

Straszili nas, że zabraknie nam węgla!

Następnie próbowali zasiać wśród Łędzinian panikę, jakoby to gmina nieprawidłowo realizowała rządowy program umożliwiający mieszkańcom zakup węgla po preferencyjnych warunkach i zamówiła w PGG tylko 100 ton węgla! Bardzo łatwo obaliliśmy te kłamstwa i udowodniliśmy, że sprzedaż węgla odbywała się zgodnie z zasa-

mi ustalonymi przez Rząd RP i Zarząd PGG, tak samo jak w pozostałych gminach naszego powiatu.

Teraz, gdy węgla na zwalach jest dużo, to się chwają, że „załatwili” możliwość kupna węgla za gotówkę. A gdzie byli wtedy, gdy był problem z kupnem nawet miału?

Mieliśmy odrestaurować spróchniałe rzeźby?

W międzyczasie zafundowali nam „skandal” z rzeźbami z roku 2010, które miały być jakoby gminne. Problem w tym, że pomimo wielu wysiłków nie udało nam się znaleźć żadnych dokumentów potwierdzających, czyją własnością są te rzeźby.

Jeśli byłyby one własnością gminy to powinny wejść do ewidencji jej majątku, powinny być konserwowane, a ich posadowienie powinno być potwierdzone pełną dokumentacją. A tymczasem nie było nic, a rzeźby spróchniały na dworze. Zgadza się, że to skandal. Ale cóż się dziwić, skoro w trakcie inwentaryzacji przeprowadzonej po objęciu przeze mnie funkcji burmistrza, nie mogliśmy się doliczyć majątku gminy o wartości około 150 000 zł. Okazało się, że książki inwentarzowe były prowadzone z wykorzystaniem ołówka i korektora, a sprząty nie były w ogóle opisane. Spróchniałe rzeźby (nie wiadomo czyje), to jeden z licznych „trupów”, które wypadły z szafy mojego poprzednika.



Teren na Ławkach, koło dawnego „Bergera”, na którym miało powstać osiedle domów jednorodzinnych z garażami wolnostojącymi.

Wodny plac zabaw to było dla nich „szambo z wodotryskiem”!

W mediach kojarzonych z Markiem Spyrą i „jego” kandydatem na burmistrza Łędzin o inwestycjach w Łędzinach nie pisało się albo wcale, albo pisało się źle. Najbardziej jaskrawym tego przykładem jest wybudowany dzięki zewnętrznemu dofinansowaniu wodny plac zabaw przy basenie odkrytym. Radni z którymi dziś fotografuje się Marcin Majer próbowali zablokować tę inwestycję poprzez odmówienie przyjęcia jej dofinansowania. Nie była to moja fanaberia, jak wówczas mówili, ale życzenie mieszkańców Łędzin. Gdy już inwestycja ruszała, to aby ją zoptymalizować nazwali ją „szambem z wodotryskiem”.

W końcu wyremontowali „swoją” drogę

W poprzedniej kadencji starosta Bernard Bednorz wraz z „łędziańskim” wicestarostą Mariuszem Żolną, próbowali na siłę podarować władzom Łędzin do wyremontowania fragment ul. Zamoście w Łędzinach. Twierdzili wtedy, że ta droga nie była, nie jest i nigdy nie będzie drogą powiatową. Udowodniłam im, że się mylą. Władze powiatowe zamiast próbować przerzucać na gminę swoje zadania, poszły za przykładem Łędzin i nawiązały współpracę z Nadleśnictwem Katowice. Dzięki jego finansowemu wsparciu nawierzchnia ul. Zamoście została wymieniona. Na szczęście władze powiatu przypomniały sobie o „swojej” zaniedbanej drodze.

Czy powinniśmy się zgodzić na wybudowanie osiedla domów na zalewanym torfowisku?

Zapraszam zainteresowanych, aby zrobili sobie wycieczkę na Ławki koło dawnego „Bergera”. Tam na zalany obecnie po kolana terenie miało powstać osiedle domów jednorodzinnych

z garażami wolnostojącymi. Osoba upoważniona przez mojego poprzednika wydała warunki zabudowy (WZ) na tym gruncie. Radni poprzedniej kadencji podjęli decyzję o zmianie przeznaczenia tego terenu i zablokowali inwestora, który chciał tam postawić domy. Sprawa trafiła do sądu. W efekcie decyzji sądu Gmina musiała ten teren odkupić. Ale kto dziś poniosłby koszty odszkodowań dla ludzi, którzy nieświadomi zagrożeń kupiliby te domy od dewelopera?

Wystarczy posłuchać o ludzkich tragediach, których domy są podtapiane, albo zjeżdżają po zboczach wznieśnię, aby przestać insynuować, że ktoś lekką ręką wydaje pieniądze za urzędnicze błędy. Urzędnicy i inwestor oczywiście są niewinni, a cierpią zwykli ludzie. Urzędnicy z gminy powiedzą - to nie nasza wina, że wam się dom utopił w bagnie, bo my wystawiamy „tylko” WZ-etkę, a zgodę na budowę wydaje powiat. Ci w powiecie powiedzą - ale my tylko sprawdzamy, czy się wszystko w dokumentach zgadza. I jak jest wszystko OK, to zgodę musimy wydać. Inwestor powie z kolei - czego wy ode mnie chcecie, jak ja wszystkie zgody z gminy i powiatu dostałem? Decyzja radnych naprawiła urzędniczy błąd poprzedników, zapobiegła ludzkim tragediom i uchroniła gminę przed ewentualnymi gigantycznymi odszkodowaniami.

Łędziny w zgłiszczach? A może redaktorzy gazety w amoku?

Po przeczytaniu tekstu o dwóch pożarach w Łędzinach każda osoba choć trochę zorientowana w temacie, będzie zdumiona niekompetencją redaktora naczelnego. W sprawie obu pożarów wszystko już bowiem wiadomo. W przypadku przedszkola zapaliły się śmieci zgromadzone na terenie użytkowanym przez MKS Łędziny. Gmina przystąpi do remontu budynku w pierwszym możliwym terminie.

Jeśli chodzi o budynek przy ul. Pokoju, to okazało się, że podpalenia doko-



Wodny plac zabaw - nazwany przez oponentów „szambem z wodotryskiem”.



STOP HEJTOWI, STOP KŁAMSTWOM, STOP MOWIE NIENAWIŚCI



ETY KOJARZONE Z MARKIEM SPYRĄ I MARCINEM MAJEREM



Władze powiatu przypomniały sobie o „swojej” zaniedbanej drodze na Zamościu

nali dwaj nastolatki. W obu przypadkach nikt nie ucierpiał. Obydwa obiekty były ubezpieczone. Odszkodowanie za budynek przy ul. Pokoju zostało wypłacone przez ubezpieczyciela w wysokości ok. 1,1 mln zł. Jeśli nie wie tego redaktor naczelny, to cóż można powiedzieć o jego rzetelności i wiarygodności dziennikarskiej? Czy można poważnie traktować kogoś, kto nie ma pojęcia o czym pisze? Czy robienie kampanii wyborczej na podpaleniach to dobry pomysł? Czy przyniesie sukces duetowi Spyra – Majer?

Miasto buduje szatnię z sanitariatami dla piłkarzy za 750 000 zł

W gazecie kojarzonej z Markiem Spyrą i Marcinem Majerem jest napisane, że miasto porzuciło MKS Łędziny. Póki co miejski budynek przy ul. Stadionowej jest rozbudowywany o szatnię z sanitariatami dla piłkarzy i zakupione zostanie niezbędne wyposażenie, tak aby obiekt spełniał wymogi IV ligi. MKS Łędziny co roku dostaje też z miejskiej kasy najwięcej pieniędzy na zajęcia z dziećmi i młodzieżą.

Działaczom stowarzyszenia MKS Łędziny nie podoba się jednak nowe źródło finansowania sportu w Łędzi-

nach. Środki na wsparcie łędzińskich stowarzyszeń sportowych pochodzą z tzw. „alkoholówki”, czyli opłat wnoszonych do gminnej kasy za sprzedaż napojów alkoholowych.

Dzięki temu źródłu finansowania „uwolnione” zostały w budżecie środki na oczekiwane przez mieszkańców remonty dróg czy dofinansowanie wywozu śmieci. W odwecie za takie podejście do finansów gminy, władze MKS Łędziny wyrzuciły największego sponsora klubu, czyli mieszkańców Łędzin, z listy swoich sponsorów.

Wystarczyłoby żeby nam Marek Spyra nie przeszkadzał...

Władze powiatu przez 5 lat nie zrobiły nic sensownego z problemem mieszkańców ul. Zawiszy Czarnego, która jest drogą powiatową. Powiat nie wykonał odcinka chodnika do węzła przy ul. Zawiszy Czarnego, ani w roku 2018, gdy miał na to środki (1,5 mln zł), ani później. A moje działania zmierzające do poprawienia sytuacji na tej drodze, były torpedowane przez miejskich radnych, którzy teraz afiszują się z Markiem Spyrą i Marcinem Majerem.

W roku 2020 dostaliśmy około

4,4 mln zł dofinansowania na budowę I etapu łącznika pomiędzy ul. Łędzińską a ul. Zawiszy Czarnego. Niestety większość radnych odrzuciła to dofinansowanie. Marek Spyra szczególnie zajadle krytykował wówczas budowę ronda na ul. Łędzińskiej koło budynku ORS i miał pretensje, że chce robić inwestycje na drogach powiatowych.

Gminy: Imielin i Bieruń również złożyły wnioski o takie dofinansowanie, gdzie radni zgodnie przegłosowali wprowadzenie pozyskanych środków do budżetów. Może między innymi dlatego mają teraz lepsze wskaźniki niż Łędziny, bo nie mieli hamulcowych swojego rozwoju? Powiat bieruńsko-łędziński, z tego samego programu, wybudował rondo na ul. Łędzińskiej, ale w Bieruniu. Budowy tego ronda, usprawniającego komunikację, radny Marek Spyra nie krytykował.

Zaprzepaszczona została niepotwarzalna szansa rozwojowa naszego miasta. Dziś byłoby gotowe rondo na ul. Łędzińskiej usprawniające komunikację, zwłaszcza w godzinach szczytu. Nie dość, że zostałoby ono wykonane za uzyskane dofinansowanie, to na dodatek po zupełnie innych stawkach. Teraz to rondo będzie nas kosztowało pewnie kilka razy więcej niż w roku 2020. Byłoby ono załącznikiem łącznika biegnącego w kierunku ul. Zawiszy Czarnego.

Nie udało im się wmówić mieszkańcom, że w Łędzinach wrze

Pomimo zmasowanej akcji propagandowej i setek rozniezionych ulotek. Mieszkańcy nie dali sobie wmówić, że w Łędzinach wrze z powodu budowy hal logistycznych. W Bojszowach i Bieruniu także część mieszkańców protestowała, gdy miały tam powstać centra logistyczne. Dlaczego nikt nie pisał o wrzeniu w tych miastach? Bo tam może nie mają Marka Spyry, dla którego wywoływanie konfliktu i jego eskalacja jest jedną z podstawowych metod robienia polityki?

W sprawie studium dwukrotnie do Łędzin była wzywana ekipa TVP3 Katowice. Mieszkańców Łędzin oglądających transmisję nie przekonało to, co mówili przeciwnicy rozwoju miasta. Z dwóch powodów. Po pierwsze najwięcej miały do powiedzenia osoby, które z Łędzinami nie mają nic wspólnego. Jeden z dyskutantów pochodził nawet spoza Śląska. A po drugie, „twarzą” tych protestów był właśnie Marek Spyra, który podczas sesji rady miasta Łędziny został nazwany przez jednego z obecnych na sesji gości „łędzińskim handlarzem ziemią”. Czyżby konflikt interesu, a może jego podejrzenie?

Chcieli mnie odwołać w referendum albo zmusić do rezygnacji

Redakcja próbowała zainteresować mieszkańców odwołaniem mnie w referendum z funkcji Burmistrza Miasta Łędziny. Hejterskim artykułem dziwnym trafem towarzyszyły agresywne maile wymierzone we mnie i moją rodzinę. Ich autorów policja nie wykryła. Potem pojawiły się sugestie usunięcia już nie tylko mnie, ale także Rady Miasta Łędziny i wprowadzenia nadzoru komisarycznego.

Faktem jest, że moja (i wspierających mnie radnych) wizja zrównoważonego rozwoju miasta różniła się zasadniczo od stagnacyjnej koncepcji funkcjonowania miasta reprezentowanej przez radnych skupionych przy klubie „Wspólnie dla Łędzin”. To generowało oczywisty spór. Czy tajemnicą poliszynela jest to, że radny powiatowy Marek Spyra wspierał radnych w torpedowaniu moich inicjatyw? Czy podgrzewał ten spór? Czy to co robił spowodowało, że radni skupieni w klubie „Wspólnie dla Łędzin” rozpięchli się każdy w swoją stronę.

Pisali – fontanna na Placu Farskim nie działała przez kilka lat

Następna informacja wprowadzająca mieszkańców w błąd, dlatego że fontanna na Placu Farskim została oddana do użytku w roku 2014. W latach 2014 - 2019 roku była uruchamiana co roku w okresie letnim. Natomiast w latach 2020 – 2021 z powodu pandemii fontanna nie funkcjonowała.

Pragnę tylko przypomnieć, że w roku 2022 po wymianie pompy filtracyjnej za 4 700,00 zł fontanna znów została uruchomiona na dwa miesiące - lipiec i sierpień. Koszt przygotowania do użytkowania, obsługi i zamknięcia fontanny w roku 2022 wyniósł 14 700,00 zł.

W roku 2023 fontanna funkcjonowała od czerwca do września, a koszt uruchomienia, obsługi i zamknięcia fontanny wyniósł 19 300,00 zł.

Z protokołu zamknięcia fontanny w 2023 r. wynika, że prawidłowe użytkowanie fontanny w roku 2024 dodatkowo będzie wymagało wymiany: pompy atrakcji 3M, pompy atrakcji DWO oraz 2 falowników.

Zgodnie z ofertą firmy dotychczas obsługującej fontannę, koszt wymiany podanych elementów wraz z robocizną będzie wynosił około 30 000,00 zł. Dodatkowo należy uwzględnić koszt uruchomienia, obsługi i zamknięcia fontanny w wysokości około 20 000,00 zł, czyli w tym roku wydamy na fontannę około 50 000 złotych.

Krystyna Wróbel
Burmistrz Miasta Łędziny



„NASZE PIĘKNE, ŚLĄSKIE MIASTECZKO...”

Cieszę się, że dane mi było razem z Państwem – Mieszkańcami na tę opinię pracować przez ponad 9 lat. Mam nadzieję, że mój następca efektów tej pracy nie zaprzepaści.

Szanowni Państwo bardzo mi zależało na tym, aby spełniać Państwa oczekiwania. Mając przed sobą ogrom zadań do wykonania i ograniczone środki do dyspozycji musiałam dokonywać niełatwych wyborów. Każdy ma prawo do swojej oceny. Dlatego niebawem przedstawię Państwu szczegółowy raport z tego, co zostało w Łędzinach zrobione w czasie ostatnich 9 lat, tak aby każdy mógł ocenić efekty mojej pracy i wspierających mnie radnych.

TERAZ CZEKAJĄ NAS – MIESZKAŃCÓW WYBORY WŁADZ MIASTA

Mamy za sobą miesiące akcji propagandowej moich oponentów. Miała ona nam wmówić, jak to w Łędzinach jest źle i jakimiż to wspaniałymi działaczami są Marek Spyra, Marcin Majer i ludzie z ich otoczenia. Czy ich kampania medialna przyniesie efekt przekonamy się po wyborach 7 kwietnia 2024 r. Dla mnie ważne jest to, co niedawno, zapewne w chwili szczerości, napisała o Łędzinach osoba, która na wszelkie możliwe sposoby krytykuje Łędziny – „Nasze piękne, śląskie miasteczko...”



Fontanna na Placu Farskim

Powyższy tekst zawiera moje opinie.

WIDZIANE ZZA MIEDZY

Sprawami Łędzin zainteresował się wydawany od 2004 r. tygodnik „Co Tydzień”. Od pewnego czasu oprócz informacji z Imielina, Chełmu i powiatu bieruńsko-łędzkiego, zamieszcza on także wiadomości z życia Łędzin i Bierunia. Zapraszamy do zapoznania się z kilkoma tekstami zamieszczonymi w tym myślowickim tygodniku.

WYREMONTOWALI DROGĘ POWIATOWĄ. TERAZ POWIAT CHCE ICH ZA TO UKARAĆ!

28 sierpnia 2023 r. Powiatowy Zarząd Dróg w Bieruniu zgłosił zapadnięcie powierzchni asfaltowej w ulicy Zamkowej w Łędzinach w miejscu, gdzie w poprzednich latach spółka PGK „Partner” wykonywała prace na sieci kanalizacyjnej.

Blyskawiczna reakcja łędzinskiej spółki PGK „Partner”

Miejska spółka PGK „Partner”, niezwłocznie przystąpiła do usuwania zapadliska w drodze. Ponieważ droga jest powiatowa, zgodnie z praktyką stosowaną od wielu lat, pracownicy Powiatowego Zarządu Dróg w Bieruniu przed rozpoczęciem robót drogowych pojawili się na miejscu zdarzenia. Uzgodniono zakres niezbędnych prac, aby zbytnio nie zniszczyć nawierzchni drogi. Żaden z obecnych na miejscu powiatowych urzędników nie wymagał pisemnych decyzji i uzgodnień. Przystąpiono wobec tego do usuwania zapadliska, które stanowiło poważne zagrożenie dla użytkowników drogi.

Wycięto fragment asfaltu a w wykonany otwór wsypano tłuczeń, który został wstępnie zagęszczony ubijarką. Kładzenie asfaltu tuż po dokonaniu tego typu naprawy nie jest praktykowane, ponieważ grunt zawsze jeszcze w takim miejscu upada. Droga została więc oddana do użytku z zasypnym otworem, a nieco później, zgodnie

z dobrą praktyką, ostatecznie zagęszczono grunt i asfaltem uzupełniono wykonane otwory. Miejska spółka PGK „Partner” zapłaciła powiatowi, za zajęcie pasa drogi powiatowej, podczas remontu tejże drogi powiatowej. [sic!] I na tym sprawa powinna się zakończyć.

Powiat ukarał spółkę za prace, których... nie wykonywała

Jakież było więc zdziwienie w PGK „Partner”, gdy 22 grudnia 2023 r. wpłynęło do niego pismo, w którym Powiatowy Zarząd Dróg w Bieruniu nałożył na tę spółkę karę w wysokości 13 649,80 zł, za zajęcia pasa drogowego bez wymaganego zezwolenia. To dość oryginalny „prezent pod choinkę”. W uzasadnieniu podano, że spółka PGK „Partner” powinna mieć takie zezwolenie, ponieważ dokonywała „usuwania awarii na sieci kanalizacyjnej” na ulicy Zamkowej.

Rzecz w tym, że nic takiego nie miało miejsca. Spółka PGK „Partner” nie usuwała żadnej awarii na sieci kanalizacyjnej, ale w oparciu o zgłoszenie

dokonane przez Powiatowy Zarząd Dróg w Bieruniu [sic!] wykonywała prace, które „miały związek z remontem, utrzymaniem i ochroną dróg”. W takim przypadku, zgodnie z Ustawą o drogach publicznych, zezwolenie zarządcy drogi na zajęcie pasa drogowego nie jest wymagane.

Sprawę powiatowego „prezentu pod choinkę” rozpatrzy Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Katowicach

Bernard Pustelnik prezes PGK „Partner”, po konsultacjach z prawnikami, uznał roszczenia Powiatowego Zarządu Dróg w Bieruniu za bezzasadne i złożył odwołanie od decyzji tej powiatowej instytucji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach.

A swoją drogą to dość ciekawe, że władze powiatowe o temacie sprzed trzech miesięcy przypomniały sobie dopiero teraz. (przyp. w grudniu 2023 r.) Warto także dodać, że taka sytuacja ma miejsce po raz pierwszy w historii, a prace na drogach powiatowych



Łędzinśka spółka PGK „Partner” usunęła zapadnięcia w drodze powiatowej zgłoszone przez Powiatowy Zarząd Dróg w Bieruniu. Powiatowy Zarząd Dróg w Bieruniu chce teraz ukarać spółkę PGK „Partner” za to, że zgłoszone zapadnięcia w drodze powiatowej usunęła. Taka ciekawostka z życia powiatu bieruńsko-łędzkiego.

spółka PGK „Partner” wykonywała bardzo często. Poczekamy na rozstrzygnięcie SKO i poinformujemy naszych czytelników o finale sprawy.

Jest już rozstrzygnięcie Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach SKO w Katowicach podzieliło sta-

nowisko miejskiej spółki PGK „Partner” reprezentowanej przez jej prezesa Bernarda Pustelnika i w lutym 2024 r. uchyliło decyzję o ukaraniu wydaną przez Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Bieruniu Arkadiusza Grygierka. Przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi pierwszej instancji.

DRUGIE ŻYCIE BUDYNKU BYŁEGO GIMNAZJUM

Przypomnijmy, że 30 grudnia 2022 r. Gmina Łędziny po latach starań, przejęła bezpłatnie 26 działek - w formie darowizny - od Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. o łącznej powierzchni 17 334 m². W wyniku prowadzonych przez kilka lat negocjacji, Łędziny przejęły nieruchomości na osiedlu „Ziemowit” przy ulicy Pokoju, na osiedlu Centrum I przy ul. Łędzinśkiej oraz w rejonie ulicy Zawiszy Czarnego. Tereny te zajęte są pod parkingi, drogi, chodniki oraz tereny zielone. Miasto otrzymało także od Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. nieruchomość gruntową wraz z działką i budynkiem byłego gimnazjum (poprzednio Dom Górnik) przy MZOZie.

W międzyczasie gmina aktualizowała dokumentację i dokonała ponownej wyceny gruntów. Sprawy związane z nieruchomościami nie należą do łatwych i są czasochłonne, bo sprawą oczywistą jest fakt, że każda ze stron stara się maksymalnie zabezpieczyć swoje interesy. Tym bardziej cieszy nas ten sukces negocjacyjny – mówi burmistrz Krystyna Wróbel.

Wartość nieruchomości przejętych w formie darowizny od SRK wynosi około 3 869 122,00 zł. Natomiast, aby uregulować sprawy własnościowe z pozostałymi właścicielami działek gmina wydała około 500 000,00 zł.

Przy współpracy gminy z łędzinśkim MZOZ-em oraz dzięki środkom z KPO powstanie nowoczesny ośrodek medyczny
Gmina jest właścicielem budynku



W tym budynku (po byłym gimnazjum) po pozyskaniu środków z KPO ma powstać: ośrodek pracowni rehabilitacyjnych, ośrodek opieki wytnieniowej, zakład opiekuńczo-leczniczy

byłego hotelu robotniczego „Domu Górnik” wraz z działką, na której znajduje się boisko sportowe. Budynek planuje się zaadaptować pod potrzeby Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej (MZOZ) w Łędzinach, aby stworzyć nowoczesny ośrodek pracowni rehabilitacyjnych z rozszerzonym zakresem oferowanych zabiegów, ośrodek opieki wytnieniowej dla osób niepełnosprawnych w sytuacji, gdy ich opiekunowie nie mogą sprawować nad nimi opieki oraz zakład opiekuńczo-leczniczy dla osób starszych i niepełnosprawnych z chorobami przewlekłymi wymagającymi opieki lekarskiej i pielęgniarskiej.

Podstawowym atutem przejętego obiektu jest przede wszystkim jego dobry stan techniczny – budowlany. Natomiast bliskość Przychodni Specjalistycznej pozwoli na wybudowanie łącznika pomiędzy Przychodnią, a adaptowanym budynkiem. Jego otoczenie umożliwia stworzenie stref odpooczyn-

ku i przebywania podopiecznych lecznicy na wolnym powietrzu oraz parking.

Pozostaje nam tylko czekać na ogłoszenie przez rząd naboru wniosków na środki z Krajowego Planu Odbudowy (KPO)

Działania te są zgodne z potrzebami zgłaszanymi od lat przez mieszkańców Łędzin, a w związku ze starzejącym się społeczeństwem utworzenie takiego obiektu w Łędzinach jest jak najbardziej potrzebne.

Burmistrz Krystyna Wróbel uważa, że powstanie takiego nowoczesnego ośrodka medycznego, za jedno z priorytetowych zadań dla nowych władz Łędzin i powiatu.



OŚWIADCZENIE RADNYCH I BURMISTRZA W SPRAWIE PRZERWANIA OBRAD SESJI RADY MIASTA ŁĘDZINY PRZEZ PRZEWODNICZĄCĄ RADY MARIĘ GŁOS DNIA 29.02.2024 R.



Drodzy Mieszkańcy

Przed kilkunastoma minutami doszło do karygodnego działania Przewodniczącej Rady Miasta Pani Marii Głos, która bezpodstawnie, jednoosobowo przerwała Sesję Rady Miasta Łędziny na trzy tygodnie do 18 marca.

Pomimo licznej obecności mieszkańców Górek i Goławca na dzisiejszej sesji i podjętej uchwały przez Radę Miasta swoimi działaniami doprowadziła do braku możliwości wejścia już teraz uchwały w życie i tym samym podjęcia działań przez Burmistrza Miasta Łędziny w celu zablokowania budowy asfaltowni na terenie Goławca oraz Górek.

Działanie Przewodniczącej Rady Miasta Pani Marii Głos doprowadziły również do blokady możliwości finansowania z budżetu i wykonania już teraz następujących inwestycji:

- budowa ulicy Polnej;
- zabudowa 15 wiat przystankowych;
- budowa zatoki przystanku autobusowego – ul. Hołdunowska-Pętla;
- budowa zatoki przystanku autobusowego – ul. Łędzinśka- Stadionowa;
- przebudowa ul. Zabytkowej, Gałczyńskiego i PCK;
- budowa nowego chodnika oraz modernizacja istniejącego w ciągu ul. Mickiewicza;
- wykonania nakładek asfaltowych na kilku drogach na terenie miasta;

Zdecydowanie sprzeciwiamy się tego typu działaniom na szkodę miasta i mieszkańców Pani Przewodniczącej Marii Głos.

WIDZIANE ZZA MIEDZY

Sprawami Łędzin zainteresował się wydawany od 2004 r. tygodnik „Co Tydzień”. Od pewnego czasu oprócz informacji z Imielina, Chełmu i powiatu bieruńsko-łędzkiego, zamieszcza on także wiadomości z życia Łędzin i Bierunia. Zapraszamy do zapoznania się z kilkoma tekstami zamieszczonymi w tym myślowickim tygodniku.

NIEPARTNERSKIE TRAKTOWANIE „PARTNERA”

Pisaliśmy niedawno o karze w wysokości 13 649,80 zł, którą Powiatowy Zarząd Dróg w Bieruniu nałożył na łędziańską firmę PGK „Partner” za to, że jesienią 2023 r. usunęła ona - na wniosek Powiatowego Zarządu Dróg w Bieruniu - zapadlisko powierzchni asfaltowej w ul. Zamkowej w Łędzinach.

Sprawa znalazła swój finał w sądzie, ponieważ zdaniem Bernarda Pustelnika prezesa PGK „Partner” roszczenia Powiatowego Zarządu Dróg w Bieruniu są bezzasadne. Kierowana przez niego spółka wykonywała prace, które „miały związek z remontem, utrzymaniem i ochroną dróg”. W takim przypadku, zgodnie z Ustawą o drogach publicznych, zezwolenie zarządcy drogi na zajęcie pasa drogowego nie jest wymagane. A kara została nałożona za brak takiego zezwolenia, pomimo tego, że PGK „Partner” za zajęcie pasa drogowego zapłacił. To nie pierwszy raz, gdy łędziańska spółka znalazła się na celowniku władz powiatowych.

W powiecie mają problem z łędziańską spółką PGK „Partner”

W trakcie jednej z sesji rady powiatu bieruńsko-łędzkiego łędziański radny Marek Spyra stwierdził, że My (czyli w dorozumieniu powiat) mamy problem z PGK „Partner”, bo „nie ma pana” do tłukących się dekli na ul. Łędziańskiej. Słowa te padły w kontekście propozycji prezesa Bernarda Pustelnika,

aby powiat dołożył się do wymiany tłukących się pokryw w studzienkach kanalizacyjnych wykonanych w ciągach ulicy Łędziańskiej i innych dróg powiatowych.

Prezes łędziańskiej spółki zaproponował uczciwy układ polegający na tym, że PGK „Partner” w miejsce tłukących się pokryw, które przeszkadzają mieszkańcom i kierowcom samochodów, kupuje porządne, nierobiące tyle hałasu włazy samopoziomujące. Powiatowy Zarząd Dróg w Bieruniu finansuje za to ich wprasowanie w warstwę ścierną drogi.

Propozycja prezesa łędziańskiej spółki nie spodobała się łędziańskiemu radnemu powiatowemu

Taka współpraca ma miejsce w innych samorządach, ponieważ wynika ona nie tylko z logiki, ale również z przepisów prawa. Skąd więc tak histeryczna wręcz reakcja, łędziańskiego radnego powiatowego Marka Spyrę, który przy okazji wykazał się brakiem elementarnej wiedzy?

W trakcie dyskusji radny Marek Spyra straszyl, że jeśli PGK „Partner” nadal będzie domagał się współfinansowania przez powiat wymiany pokryw w studzienkach kanalizacyjnych zlokalizowanych w drogach powiatowych, to powiat naliczy mu opłaty za rurowości położone w tych drogach. Rzecz w tym, że powiat już od dawna pobierał takie opłaty od PGK „Part-

ner”!

W roku 2020 Powiatowy Zarząd Dróg w Bieruniu zainkasował ponad 270 000 zł a obecnie kwota ta sięga już 370 000 zł! Tak naprawdę to zapłacili mieszkańcy Łędzin. PGK „Partner” nie drukuje przecież pieniędzy, a środki, którymi dysponuje pochodzą między innymi z opłat wnoszonych przez mieszkańców za odprowadzanie ścieków.

Czy łędziański radny powiatowy reprezentuje mieszkańców Łędzin?

Co roku na początku stycznia Powiatowy Zarząd Dróg w Bieruniu wysłał do PGK „Partner” w Łędzinach zawiadomienie, w którym przypomina o obowiązku wpłacenia w terminie 14 dni należności za umieszczenie w pasie dróg powiatowych rurowości kanalizacji deszczowej, sanitarnej i wodnej. Obecnie wynosi to około 370 000 zł! PGK „Partner” terminowo za to płaci. Płacą mieszkańcy Łędzin. Ci zorientowani w temacie pytają - za co my właściwie płacimy i dlaczego w takiej sytuacji powiat nie chce partycypować w kosztach napraw włazów zlokalizowanych w drogach powiatowych?

To kuriozalna sytuacja, gdy Bernard Pustelnik - prezes łędziańskiej spółki nie chce, żeby mieszkańcy Łędzin płacili za coś, za co w świetle prawa powinien płacić powiat, a łędziański radny powiatowy Marek Spyra zamiast go w tym działaniu wspierać, to go na sesji atakuje. Czy reprezentuje on w samo-



Fragment ul. Łędziańskiej, ze względu na ilość włazów nazywany Gulik Strasse albo Dekiel Strasse. Był on bohaterem reportażu jednej ze stacji komercyjnych, ale mimo wszystko Marek Spyra przesadza twierdząc, że na odcinku 50 m jest 100 dekli.

rzędzie powiatowym interesy mieszkańców Łędzin?

Skuteczna batalia prezesa Bernarda Pustelnika

Zdecydowane działania władz PGK „Partner”, w tym przywołanie wyroków sądowych dotyczących analogicznej sytuacji w innych samorządach, przyniosły efekt. Powiat zdecydował się na współpracę i współfinansuje wymianę włazów.

Podsumowując. W latach 2018-2023 na drogach powiatowych wymieniono łącznie 32 włazy za co PGK „Partner” zapłacił 66 012,00 zł. Mieszkańcy Łędzin zauważyli różnicę. Zastosowano bowiem włazy samopoziomujące (pływające) z żeliwa sferoidalnego. Stosuje się je wszędzie tam, gdzie wskutek dużych obciążeń i dużej dynamiki ruchu zachodzi potrzeba

szybkiej wymiany zużytego włazu, a często jego elementy podtrzymujące - studnia i płyta odciążająca są zdeformowane.

Charakterystyczne dla włazu samopoziomującego jest to, że nie opiera się on ani na studni, ani płycie, więc nie przenosi obciążeń na te elementy. Zabudowa takiego włazu polega na jego wprasowaniu w warstwę ścierną drogi, co gwarantuje, że właz zawsze pozostaje na poziomie asfaltu.

W tym miejscu rodzą się pytania. Czy umieszczenie tylu włazów w ciągu ul. Łędziańskiej było jedynym rozwiązaniem? A jeżeli tak, to dlaczego włazów samopoziomujących nie zastosowano wcześniej, na etapie modernizacji ul. Łędziańskiej? Ale to już pytania do władz gminnych i powiatowych poprzednich kadencji.

W OPARACH ABSURDU CZYLI O ŁĘDZIAŃSKICH POSZUKIWACZACH PRĄDU

Zwolennicy radnych powiatowych Marka Spyrę i Marcina Majera, którzy prowadzą hejterską kampanię wyborczą, wymyślili kolejny sposób jak dokopać Tomaszowi Kostyrze, który ubiega się o funkcję burmistrza Łędzin. Zorganizowany hejt i niszczenie jego banerów to było zbyt mało. Zaatakowano więc jego rodzinę. W gazecie kojarzonej z Markiem Spyrą i Marcinem Majerem, została ona bezpodstawnie pomówiona o chęć wybudowania farmy fotowoltaicznej pod Klimontem i została wplątana w wycinkę 1000 drzew. Taka sugestia płynie z tekstu zamieszczonego w tej gazecie. Teraz wymyślili „afere prądową”.

Intryga łędziańskich trolli rodem z filmów Barei

Banery Tomasza Kostyrę wiszące na jednym ze słupów reklamowych nie są oświetlone pomimo tego, że na tym słupie znajdują się lampy. Tomaszowi Kostyrze nieświejące lampy nie przeszkadzają. Najwyraźniej przeszkadzają jego przeciwnikom, którzy stwierdzili, że skoro lampy są, to powinny świecić! Jak już to wymyślili, to zaczęli się zastanawiać, skąd będzie

brany prąd niezbędny do zasilania lamp oświetlających te banery. Jeden z łędziańskich trolli internetowych wykrył jakąś tajną instalację, która ten prąd doprowadza. Jakoś kiepsko ta instalacja się sprawuje, bo lampy na słupie reklamowym jak nie świeciły, tak nie świecą. Ale to dla łędziańskich trolli jest nieważne. Grunt, że Tomasz Kostyrę znów obrzucili błotem.

Sprawa z prądem jest tylko pozornie absurdalna

Pozornie mogłoby się wydawać, że nie ma sensu pisać o tak żenujących przykładach hejterskiej kampanii wyborczej. Ale to tylko pozory. Bo jeśli ludzie aspirujący do najwyższych stanowisk w samorządzie posługują się takimi metodami albo je tolerują, to do czego się posuną, gdy będą już u władzy?

Moim zdaniem te prowadzone w różnych mediach nienawistne ataki na Tomasza Kostyrę i jego rodzinę, mają za zadanie przykryć niekompetencję zarówno Marka Spyrę jak i Marcina Majera. - mówi nam jeden z mieszkańców Łędzin. Swoimi wpisami w mediach społecznościowych udowadniają, że nie mają oni pojęcia o samorządzie, jego finansach i o tym co się dzieje w Łędzinach. Jako radni



„Tomaszowi Kostyrze nieświejące lampy na tym słupie nie przeszkadzają. Najwyraźniej przeszkadzają jego przeciwnikom!”

powiatowi nienależycie dbali o interes Łędzin, a teraz nasze miasto chcą budować od nowa? - pyta na koniec.

Drzewa oznakowano, aby zapobiec ich „przypadkowej” wycince

Na stronie Urzędu Miasta Łędziny opublikowana została informacja, która obraca sensacje podane w gazecie kojarzonej z Markiem Spyrą i Marcinem Majerem w stek kłamstw i insynuacji.

Łędziański magistrat podaje, że „Informacja o planowanej wycince drzew

na Blychu w okolicach Klimonta jest fałszywa. Na dzień 12 marca 2024 r. nie jest prowadzone żadne postępowanie związane z wydaniem decyzji zezwalającej na wycinkę drzew w tym rejonie.

Nikt nie wystąpił do Urzędu Miasta w Łędzinach o zgodę na wycinkę drzew w tym rejonie.”

„Sporządzona została inwentaryzacja przyrodnicza i oznakowanie drzew znajdujących się na tym terenie. Wykonano spis z natury zgodnie z gatunkiem drzew i obmiarem pnia.

Dzięki temu wiadomo, że znajdują się tam 1004 drzewa. Inwentaryzacja nie stanowi podstawy do dokonania wycinki drzew.”

A co najważniejsze, Urząd Miasta Łędziny informuje, „że w świetle obowiązujących przepisów, brak jest możliwości uzyskania decyzji ustalającej warunki zabudowy dla farmy fotowoltaicznej o wskazanych parametrach na podanym obszarze.” To w oczywisty sposób podważa wiarygodność mediów kojarzonych z Markiem Spyrą i Marcinem Majerem.

WYBORY SAMORZĄDOWE W DNIU 7 KWIETNIA 2024 R.

W PIERWSZEJ TURZE WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH MIESZKAŃCY OTRZYMAJĄ DO GŁOSOWANIA 4 KARTY, ZAWIERAJĄCE LISTE:

KANDYDATÓW DO
RADY GMINYKANDYDATÓW DO
RADY POWIATUKANDYDATÓW DO
SEJMIKU WOJEWÓDZTWAKANDYDATÓW
NA BURMISTRZA**W DNIU WYBORÓW LOKALNE WYBORCZE BĘDĄ CZYNNE W GODZINACH 7:00-21:00.**

Głos można oddać tylko na jednego kandydata na każdej z otrzymanych kart. Głos będzie ważny, jeśli w kratce przy nazwisku danego kandydata postawiony zostanie znak „X”.

W sytuacji, gdy na karcie zabraknie przecięcia lub krzyżyki zostaną postawione przy nazwiskach kilku kandydatów, głos zostanie uznany za nieważny. Nastąpi tak również, kiedy postawimy inny znak niż „X” (np. ptaszka czy kółko), albo nie zostawimy go przy żadnym nazwisku.

Zagłosować można tylko w miejscu stałego zamieszkania.

Nie trzeba głosować w miejscu zameldowania - jeśli jest ono inne niż miejsce zamieszkania - ale jeśli chce się wziąć udział w wyborach tam, gdzie się mieszka, to należy to wcześniej zgłosić do Urzędu Miasta w Łędzianach – Urząd Stanu Cywilnego, Referat Spraw Obywatelskich i złożyć odpowiedni wniosek. Dzięki takiemu zgłoszeniu możliwe będzie wprowadzenie odpowiedniej zmiany w Centralnym Rejestrze Wyborców i wzięcie udziału w głosowaniu.

KOMUNIKAT**PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ**

z dnia 12 marca 2024 r.

o wylosowanych jednolitych numerach dla list kandydatów na radnych
w wyborach zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.

Państwowa Komisja Wyborcza, na podstawie art. 410 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2408), dokonała w dniu 12 marca 2024 r. losowania jednolitych numerów dla list kandydatów na radnych 6 komitetów wyborczych, które spełniały ustawowy warunek zarejestrowania list kandydatów co najmniej w połowie okręgów wyborczych w wyborach do wszystkich sejmików województw, w tym przynajmniej jednej listy do każdego sejmiku.

Listy kandydatów tych komitetów wyborczych otrzymały w wyniku losowania następujące jednolite numery w wyborach do sejmików województw, rad powiatów i rad gmin oraz rad dzielnic m.st. Warszawy.

- Lista Nr 1 — KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
- Lista Nr 2 — KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW KONFEDERACJA I BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY
- Lista Nr 3 — KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI – POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE
- Lista Nr 4 — KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY LEWICA
- Lista Nr 5 — KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY KOALICJA OBYWATELSKA
- Lista Nr 6 — KOMITET WYBORCZY STOWARZYSZENIE „BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY”

Przewodniczący
Państwowej Komisji Wyborczej
Sylwester Marciniak
Sylwester Marciniak



**Państwowa
Komisja
Wyborcza**

OBWIESZCZENIE

Miejskiej Komisji Wyborczej w Łędzianach
z dnia 14 marca 2024 r.

o przyznanych numerach list kandydatów na radnych
w wyborach do Rady Miasta Łędziny zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.

Na podstawie art. 410 § 8 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2408) Miejska Komisja Wyborcza w Łędzianach podaje do publicznej wiadomości informacje o przyznanych numerach list kandydatów komitetów wyborczych niespełniających żadnego z warunków określonych w art. 409 Kodeksu wyborczego w wyborach zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.

Listom kandydatów komitetów wyborczych niespełniających żadnego z warunków określonych w art. 409 Kodeksu wyborczego, zarejestrowanym w więcej niż jednym okręgu wyborczym w wyborach do Rady Miasta Łędziny, przyznano następujące numery:

Numer listy	Nazwa komitetu wyborczego
22	KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW PONAD PODZIAŁAMI
23	KOMITET WYBORCZY ŁĘDZINY OD NOWA
24	KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW JANUSZA FREITAGA
25	KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW TOMASZ KOSTYRA ŁĄCZĄ NAS ŁĘDZINY
26	KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW LUKASZA KUCZKA WSPÓLNIE DLA ŁĘDZIN

Listom kandydatów komitetów wyborczych niespełniających żadnego z warunków określonych w art. 409 Kodeksu wyborczego, zarejestrowanym w jednym okręgu wyborczym w wyborach do Rady Miasta Łędziny, przyznano następujące numery:

Numer listy	Nazwa komitetu wyborczego
27	KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ANNA WYSOCKA
28	KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW CZYSTE ŁĘDZINY - AKCJA SPOŁECZNA
29	KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW MICHAŁA MAJDY

Przewodniczący

Miejskiej Komisji Wyborczej w Łędzianach

Jarosław Wojciech Fabian
Jarosław Wojciech Fabian

OBWIESZCZENIE

Komisarza Wyborczego w Katowicach I
z dnia 13 marca 2024 r.

o przyznanych numerach list kandydatów na radnych
w wyborach do Rady Powiatu Bieruńsko-Łędzińskiego zarządzonych
na dzień 7 kwietnia 2024 r.

Na podstawie art. 410 § 6 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2408) Komisarz Wyborczy w Katowicach I podaje do publicznej wiadomości informacje o przyznanych numerach list kandydatów komitetów wyborczych niespełniających żadnego z warunków określonych w art. 409 § 1 i 2 Kodeksu wyborczego w wyborach zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.

Listom kandydatów komitetów wyborczych niespełniających żadnego z warunków określonych w art. 409 § 1 i 2 Kodeksu wyborczego, zarejestrowanym w więcej niż jednym okręgu wyborczym w wyborach do Rady Powiatu Bieruńsko-Łędzińskiego, przyznano następujące numery:

Numer listy	Nazwa komitetu wyborczego
18	KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE
19	KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW MIESZKAŃCÓW POWIATU
20	KOMITET WYBORCZY POWIATOWA WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA
21	KOMITET WYBORCZY STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI BIERUŃSKIEJ „PORĄBEK” W BIERUNIU



Komisarz Wyborczy w Katowicach I

Michał Niedopyński
Michał Niedopyński